

Stanisław Moniuszko | Mazur z opery Halka

Zamaszysta melodia „Mazura z opery Halka” rozbrzmiewa w bogatym szlacheckim dworze

Od premiery [oper](#) *Halka* w Teatrze Wielkim w Warszawie w 1858 roku rozpoczęła się kariera [Stanisława Moniuszki](#) (1819–1872) jako kompozytora narodowego. Dzieło to wprawdzie powstało dziesięć lat wcześniej, ale jego pierwotna, dwuaktowa wersja nie zdobyła szerszej popularności, znajdując odbiorców jedynie w Wilnie, gdzie kompozytor wówczas mieszkał. Dopiero za namową znajomych i zorientowanych w artystycznych potrzebach publiczności wpływowych mieszkańców Warszawy dopisał Moniuszko jeszcze dwa akty, wśród których znalazły się późniejsze największe „przeboje” tej opery: aria Halki *Gdyby rannym słońkiem*, aria Jontka *Szumią jodły na gór szczycie* i wstawki taneczne, wśród których prym wiodzie *Mazur*.

Obecność tańca w dziele operowym to typowy dla [XIX wieku](#) zabieg wywiedziony z tradycji opery francuskiej, w której począwszy od epoki baroku wstawki baletowe pełniły bardzo ważną rolę. Uwielbiał tańczyć Król Słońce, czyli Ludwik XIV, więc nadworni kompozytorzy starali się zadowolić swego chlebobawcę. Od tamtej pory opera francuska wyraźnie zaczęła odróżniać się od propozycji włoskich kompozytorów. Zdobyczą zaś opery dziewiętnastowiecznej i cechą charakterystyczną tzw. szkół narodowych jest obecność już nie tyle skomplikowanych baletowych układów choreograficznych, ile tańców typowych dla danego kręgu kulturowego. Stanisław Moniuszko korzystał np. szeroko z rytmiki polskich tańców narodowych, wśród których jest mazur, taniec żywy, dynamiczny, o charakterystycznym rytmie i metrum „na trzy”.

Za czasów Moniuszki polskie tańce narodowe, pochodzące pierwotnie z kultury wiejskiej, spotkać można już było nie tylko na wiejskich potańcówkach. Często pojawiały się także podczas szlacheckich zabaw tanecznych i balów arystokracji. Najpopularniejsze w tych kręgach były zwłaszcza dwa z nich, polonez i mazur.

W takich właśnie okolicznościach w bogatym szlacheckim dworze rozbrzmiewa zamaszysta melodia *Mazura z opery Halka*. Taniec ten umieścił kompozytor w pierwszym akcie, w scenie balu wydanego przez Stolnika z okazji zaręczyn Zofii i Janusza (tego, który dopiero co uwiódł Halkę). Zaprasza do niego Dziemba: „Z mazowiecka rznij kapela!”, z czego wynika, że na balu wystąpi zaraz wiejska kapela, która zagra melodie takie, jakie gra się na Mazowszu. I choć w partyturze nie pojawia się wprawdzie żadna kapela, to akcentowana rytmika mazurowa sugestywnie oddaje charakter tego tańca. Kilkudziesięcioosobowy zespół baletowy wiruje w strojach szlacheckich po kole, z podskokami, przy wtórze co jakiś czas wznoszonych okrzyków i gwizdów. Podobnie będzie później w innej operze Moniuszki (*Straszny dwór*), czym kompozytor potwierdzi, że obecność tańców w jego dziełach scenicznych stanowi jeden z wyznaczników całej jego twórczości jako narodowej.

dr Agnieszka Topolska

Teatr Wielki w Warszawie ok. 1900 roku, Wikimedia Commons, PD